

Gioconda

Marek Grechuta

Nie wiem, czy wypada w ogóle się zajmować
Portretem, co sławę ma wystarczającą
Weź, napisz piosenkę, melodię poprowadź
Pod refren ten temat z uśmiechem wiążącą

Piosenka z refrenem to banał okrutny
Chcę być w tym temacie trochę oryginalny
Zaśpiewam pod uśmiech bardziej rezolutny
Choć temat w piosence - nietykalny

Gioconda - zaśpiewam o tobie
Bo jakaś piosenka się tobie należy
Gioconda - słowo po słowie
I nuta po nucie ten uśmiech się szerzy

Piosenka z uśmiechem, ona ma rozchmurzyć
Codzienną udrękę i pracę niewdzięczną
Lecz wiem, w tym temacie może ona nużyć
I w ogóle wydawać się nieporęczną

Po co się wysilać i śpiewać melodię
Pod uśmiech, co nigdy się nie rozchmurzy
Choć sam jest poezją, zna życia prozodię
I wie, z jaką miną życie się nie dłuży

Gioconda - zaśpiewam o tobie
Bo jedna piosenka się tobie należy
Gioconda - słowo po słowie
I nuta po nucie ten uśmiech się szerzy

Oglądam foldery świata dwudziestego
Który wszedł w niejedną życia tajemnicę
Są już odpowiedzi na słowo - dlaczego
I widać wyraźniej niejedną różnicę

Więc choć lat czterysta dzieli cię od chwili
Gdy śpiewam o tobie piosenkę z uśmiechem
Wiem, że niejednemu życie ty umilisz
Gdy się nie uśmiechasz, czego jesteś echem?

Gioconda - zaśpiewam o tobie
Bo jakaś piosenka się tobie należy
Gioconda - i słowo po słowie
I nuta po nucie ten uśmiech się szerzy